

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek (spr.)

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2015 r. **sygn. akt** IV P 209/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił powództwo Z. K. (1) o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę dokonane przez stronę pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w J. oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego i kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód Z. K. (1) był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 18 lipca 2013 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku szlifierz – ustawiacz w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 29 czerwca 2015 r. strona pozwana postanowiła przeprowadzić badanie trzeźwości pracowników po ich przyjeździe do pracy. Powód w tym dniu stawił się w zakładzie przed godz. 7:00. Po wejściu do zakładu odbił kartę (...). Przy przejściu przez bramkę wartowni strażnik E. D. wyczuła od powoda woń alkoholu, zaproponowała mu poddanie się badaniu testerem (...). Badanie przeprowadził drugi strażnik Z. K. (2). Wynik badania wykazał, że powód znajduje się w stanie po spożyciu alkoholu –po dmuchnięciu zapaliła się żółta/pomarańczowa lampka oznaczająca obecność alkoholu w wydychanym powietrzu w przedziale 0,05 – 0,09 mg/l BrAC. W celu dokładniejszego badania i weryfikacji wyniku E. D. zaproponowała powodowi badanie testerem (...). W tym celu powód miał się udać do koordynatora ochrony –K. J., znajdującego się w pomieszczeniu obok. Powód wyraził zgodę na dodatkowe badanie. Powiedział E. D., że tylko odstawi rower, którym przyjechał i zaraz wróci na ponowne badanie. W holu panowało dość spore

zamieszanie, które wynikało z dużej ilości pracowników czekających na wejście do zakładu. Powód nie wrócił na badanie testerem (...) oddalił się z zakładu pracy. Jego wyjście z zakładu pracy widział J. K., brygadzysta. Ok. godz. 7:10 powód zadzwonił do wymienionego i poprosił go o urlop na ten dzień. J. K. odmówił. Powód powiedział powodowi, że „jest jakaś zadyma z alkoholem” i że urlopu mu nie udzieli, niech się zwróci z tym do mistrza. Powód nie kontaktował się już tego dnia z mistrzem, nie było go w pracy do końca dnia. W dniu 30 czerwca 2015 r. powód udał się do lekarza rodzinnego, od którego otrzymał zwolnienie lekarskie na okres 7 dni poczynając od dnia poprzedniego, tj. od 29 czerwca 2015 r. Następnie kontynuował zwolnienie przez okres kolejnych 7 dni. Do pracy wrócił w dniu 13 lipca 2015 r. W dniu 17 lipca 2015 r. pozwany pracodawca wręczył mu oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia pozwany wskazał stawienie się powoda do pracy w dniu 29 czerwca 2015 r. z zamiarem wykonywania obowiązków zawodowych pod wpływem alkoholu. Ustalając powyższe, Sąd I instancji uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu, w szczególności w postaci zeznań świadków, wykazał, iż powód w dniu 29 czerwca 2015 r. rzeczywiście przyszedł do pracy celem jej świadczenia pod wpływem alkoholu i zachowanie to uzasadniało decyzję pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem. W związku zatem z prawdziwością i zasadnością przyczyny wypowiedzenia (art. 30 § 4 k.p.) nie było podstaw – w świetle art. 45 § 1 k.p. – do uwzględnienia roszczenia powoda o odszkodowanie.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a polegającą na przyjęciu, że przyczyna wskazana w wypowiedzeniu powodowi warunków pracy i płacy jest prawdziwa, podczas gdy z zeznań powoda wynika, że w dniu 29 czerwca 2015 r. nie znajdował się pod wpływem alkoholu,
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że badanie stanu trzeźwości powoda zostało przeprowadzone zgodnie z obowiązującą u pozwanego procedurą podczas gdy –jak wynika zarówno z zeznań świadków i złożonych w sprawie dokumentów– badanie zostało wykonane bez udziału mistrza zmianowego.

Podnosząc powyższe, Z. K. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na jego rzecz odszkodowania oraz kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, iż Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, albowiem okoliczność, że powód stawiał się w pracy pod wpływem alkoholu potwierdzają zeznania świadków –pracowników ochrony E. D. i Z. K. (2). Odmiennie twierdził jedynie powód i powołany przez niego świadek A. C., który jednak w trakcie zeznania nie był w stanie określić zasad działania testera (który z kolorów lampki świadczy o jakim wyniku badania) ani nie był w stanie określić wyniku własnego badania testerem w tym dniu, co poddaje w wątpliwość wiarygodność jego zeznań. Wiarygodność zaś argumentacji powoda poddaje w wątpliwość fakt, że powód na propozycję wykonania dokładniejszego badania w celu weryfikacji pierwszego pomiaru, opuścił zakład pracy, a więc świadomie zrezygnował z możliwości udowodnienia, że jest trzeźwy. Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących procedury przeprowadzania badania na trzeźwość pracowników, strona pozwana wskazała, iż powód –mimo że aktualnie kwestionuje tę procedurę– poddał się badaniu, po czym po uzyskaniu pozytywnego wyniku pomiaru i informacji, że według wyników znajduje się pod wpływem alkoholu, zgodził się na wykonanie ponownego dokładniejszego badania, a następnie opuścił zakład pracy bez usprawiedliwienia przed wykonaniem tego drugiego pomiaru. Nie było to zatem zachowanie kwestionujące procedurę obowiązującą u pracodawcy z uwagi na jej rzekomą niezdolność z obowiązującymi przepisami, a zachowanie osoby, która świadomie rezygnuje z możliwości udowodnienia pracodawcy swojej trzeźwości. Dodała nadto, iż żadne z postanowień obowiązującego u niej regulaminu pracy, w tym także postanowienia przywołane w apelacji przez powoda, nie kreują wymogu udziału w badaniu pracownika testerem (alkometem) mistrza zmianowego.

Sąd Okręgowy –na podstawie prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy– zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Argumenty skarżącego sprowadzały się przede wszystkim do kwestionowania prawidłowości przeprowadzenia przez stronę pozwaną badania na trzeźwość powoda oraz do zarzutu błędnej oceny zeznań powoda, który twierdził, że dniu 29 czerwca 2015 r. nie znajdował się pod wpływem alkoholu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny nin. sprawy, ale i dokonał prawidłowej jego oceny, wydając trafne rozstrzygnięcie oddalające żądanie powoda.

Pozwany pracodawca, zwalniając powoda, zarzucił mu stawienie się do pracy w dniu 29 czerwca 2015 r. z zamiarem wykonywania obowiązków zawodowych pod wpływem alkoholu. W wyroku z dnia 11 grudnia 2006 r. (I PK 165/06, Pr. Pracy 2007/4/27) Sąd Najwyższy stwierdził, iż dla celów postępowania w sprawach ze stosunku pracy nie jest konieczne ustalenie ściśle określonego stężenia alkoholu we krwi pracownika, jak to ma miejsce w postępowaniu karnym czy w postępowaniu dotyczącym wykroczeń, a stan nietrzeźwości pracownika w czasie pracy może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi. I w niniejszej sprawie dowodzony (i udowodniony) takimi środkami był. W ocenie Sądu II instancji, zeznania świadków E. D., Z. K. (2) i J. K., potwierdziły, że powód w dniu zdarzenia przyjechał do pracy na rowerze, wszedł na teren zakładu odbijając kartę, nikomu nie zgłaszał, że zamierza tego dnia skorzystać z prawa do urlopu wypoczynkowego na żądanie, ani że przyjechał do pracy tylko po dokumenty z szafki, by następnie udać się do lekarza. Powód tego dnia widział, że pracownicy ochrony przeprowadzają badanie na trzeźwość i badaniu temu się poddał. Co więcej, wobec wykazania obecności alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu zaproponowano mu wykonanie bardziej precyzyjnego pomiaru, na co również się zgodził. Mimo początkowej zgody, następnie jednak oddalił się z zakładu, nie dając możliwości wykazania, że jest trzeźwy, a jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 1999 r. (I PKN 241/99, OSNP 2000/24/895), inicjatywa co do wykonania badań stanu trzeźwości należy do pracownika, któremu pracodawca zarzucił naruszenie obowiązku trzeźwości. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 8 kwietnia 1998 r. (I PKN 27/98, OSNP 1999/7/240) oraz w wyroku z dnia 23 lipca 1987 r. (I PRN 36/87, OSNCP z 1989 z. 2, poz. 32). W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia przyjęto, że pracownik nie ma co prawda obowiązku poddania się –na żądanie portiera– badaniu przy użyciu probierza trzeźwości, ale równocześnie podkreślono, że odmowa poddania się takiemu badaniu nie polepsza sytuacji pracownika, a także nie pozbawia wiarygodności zeznań portiera, a trzeźwy pracownik z reguły nie ma interesu w tym, by odmówić poddania się badaniu stanu trzeźwości. Niepoddanie się rutynowej procedurze sprawdzającej stan trzeźwości stanowi okoliczność podlegającą rozważeniu w oparciu między innymi o doświadczenie życiowe.

W przedmiotowej sprawie fakt, iż powód nie poddał się badaniu alkomatem, który określiłby dokładne stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu lub jego brak, lecz samowolnie opuścił zakład pracy, sprawił, że powód sam pozbawił się skutecznej możliwości podważenia zarzutów o braku trzeźwości, a co za tym idzie - o niezdolności do świadczenia pracy w dniu 29 czerwca 2015 r., którym jednocześnie nie przeciwstawił wiarygodnych kontradycyjnych dowodów. Jak słusznie bowiem zwrócił uwagę Sąd Rejonowy– dowodem takim nie mogły być zeznania świadka A. C., który nie był w stanie nie tylko określić zasad działania testera na trzeźwość, którym w dniu zdarzenia posługiwali się pracownicy ochrony, ale też wskazać własnego wyniku badania tym testerem w tym dniu. Stąd jego odosobnione zeznania, iż powód dmuchał kilka razy i za każdym razem nie zapalała się żadna lampka, pozostają gołosłowne. Gdyby tak rzeczywiście było i gdyby –jak sugeruje ww. świadek– tester był niesprawny, to powód tym bardziej nie miałby interesu w tym, by samowolnie oddalać się z zakładu pracy, a następnie próbować uzyskać na ten dzień urlop na żądanie, lecz nawet wskazane byłoby, aby przy użyciu innego – bardziej dokładnego urządzenia (alkosensora) wykazał swoją trzeźwość. Powyższe okoliczności, tj. niepoddanie się badaniu alkomatem, opuszczenie miejsca pracy w dniu zdarzenia, próba uzyskania na ten dzień urlopu na żądanie i ostateczne uzyskanie na ten dzień zwolnienia lekarskiego, przemawiają tylko i wyłącznie na niekorzyść powoda. Okoliczności powyższych w żaden sposób nie zmieniły zeznania świadka A. W., który jako przedstawiciel związku zawodowego wydał negatywną opinię odnośnie zwolnienia powoda, i który o wszelkich okolicznościach służących obronie powoda dowiedział się wyłącznie od niego. Sam nie był bowiem

obecny przy kontroli stanu trzeźwości powoda, a zatem zasłyszane przez niego informacje nie mogły być uznane za obiektywne i wiarygodne.

Ocena dowodów, której dokonał Sąd Rejonowy oparta na zasadach logiki i doświadczenia życiowego była niewątpliwie trafna. Słusznie Sąd ten uznał, że strona pozwana dowiodła prawdziwości wskazanej powodowi przyczyny wypowiedzenia. Prawdowości tej oceny w żaden sposób nie zmienia okoliczność, że kontrola stanu trzeźwości pracowników, w tym powoda, przeprowadzana w dniu 29 czerwca 2015 r., była rutynową kontrolą prewencyjną. Powód nie kwestionował tej procedury, lecz poddał się badaniu testerem na trzeźwość w dniu 29 czerwca 2015 r. bez zastrzeżeń. Żadne przy tym z postanowień obowiązującego u strony pozwanej regulaminu pracy nie kreowały wymogu udziału w ww. badaniu mistrza zmianowego. Dla oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz prawdziwości i zasadności przyczyny wypowiedzenia powodowi stosunku pracy istotne znaczenie ma okoliczność, że pracodawca w dniu 29 czerwca 2015 r. powziął uzasadnioną wątpliwość co do stanu trzeźwości powoda. Nie musiał go przy tym badać jakimkolwiek urządzeniem. Mógł nawet urządzenie takiego nie posiadać, lecz wezwać w tym celu np. funkcjonariuszy policji. Uzasadniona wątpliwość co do stanu trzeźwości powoda wynikała z wyczuwanej od niego - przez pracownika ochrony - woni alkoholu. Udowodnienie przy tym ściśle określonego stężenia alkoholu w wydychanym przez powoda powietrzu nie było konieczne, by można mu było skutecznie postawić zarzut stawienia się do pracy pod wpływem alkoholu. Powód zresztą skutecznie uniemożliwił ustalenie ww. stężenia, albowiem oddalił się z miejsca pracy bez zgody i wiedzy przełożonych. Tym samym świadomie zrezygnował z możliwości udowodnienia pracodawcy swojej trzeźwości. Aktualnie zatem podnoszone przez niego zarzuty i twierdzenia, w tym co do naruszeń przez stronę pozwaną procedury przeprowadzania badań stanu trzeźwości pracowników, nie tylko nie znajdują oparcia w materiale dowodowym nin. sprawy, ale są także całkowicie bezzasadne.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy, nie znajdując uzasadnionych podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji –w oparciu o treść art. 385 k.p.c.– apelację powoda oddalił.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.), mając na uwadze okoliczność, że apelacja wniesiona została po zmianie z dniem 1 sierpnia 2015 r. przepisów cyt. rozporządzenia.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński